

Podróż do Meksyku: «Proście Boga o większą zdolność kochania»

Prałat Fernando Ocáriz
zakończył prawie
dwutygodniową podróż po
Meksyku, podczas której
odwiedził takie miasta jak
Aguascalientes, Guadalajarę,
Monterrey i miasto Meksyk.
Publikujemy przegląd
najważniejszych wydarzeń z tej
podróży.

17-11-2022

Sobota, 12 listopada

Ostatniego dnia swojego pobytu w Meksyku Prałat odbył spotkanie z rodzinami w Expo Santa Fe.

Uczestnicy przyjęli go *falą meksykańską*, machając kolorowymi wstążkami. „Jesteśmy współpracownikami prawdy –mówił don Fernando na początku spotkania, mówiąc o zadaniu ewangelizacyjnym każdego chrześcijanina–. Sam Jezus Chrystus powiedział do apostołów: *Ja jestem Prawdą*. Dlatego cała praca apostolska jest współpracą z Jezusem Chrystusem”. Aby być zdolnym do współpracy z Bogiem, „konieczna jest nieustanna modlitwa; stała modlitwa oznacza duszę skierowaną do Pana Jezusa. Nawet sen może stać się modlitwą, kiedy ofiarowujemy go Bogu”.

Luz María, meksykanka, która poznała Dzieło w Taipei a następnie

uczęszczała na spotkania formacyjne w Korei Południowej jest teraz dyrektorką szkoły *Meyalli*. „Zmiana mojej ścieżki zawodowej z dyplomacji na edukację, była największym darem, jaki otrzymałam”, powiedziała. Prałat Opus Dei zachęcił ją, aby miała serce obejmujące cały świat: „Módl się dużo, za cały świat, ponieważ świat jest nasz, każdej osoby o chrześcijańskim sercu. Możemy odczuwać jako własne wszystkie radości, wszystkie cierpienia, wszystkie sukcesy i porażki na całym świecie”.

Jedna z obecnych osób opowiedziała o trudnościach, jakie przeżywała podczas pandemii. Zwróciła szczególną uwagę na cierpienie związane z utratą kilku bliskich osób z powodu koronawirusa. „Czy można być szczęśliwym cierpiąc? – zastanawiał się prałat Ocáriz–. Tak, jest to możliwe, z wiarą i z łaską

Bożą. Ta wiara w Miłość Bożą nie odbiera nam cierpienia, ale pozwala nam być szczęśliwymi pośród cierpienia”.

Świadectwa były bardzo różnorodne: Natalia, która jest aktorką, mówiła o zaufaniu do Boga; Claudia i Willy zapytali o powołanie dzieci; Pedro opowiedział o tym jak wyzdrowiał z COVIDu dzięki wstawiennictwu świętego Josemaríi; jedna z rodzin opowiedziała o meksykańskiej tradycji bożonarodzeniowej, *las posadas*, która nawiązuje do odrzucenia Świętej Rodziny w gospodzie i przyjęcia jej przez pasterzy; Viviana i Mario zaśpiewali znaną meksykańską piosenkę. Fernando zapytał o stulecie Dzieła, i Prałat odpowiedział mu, że „jest to okazja, aby rozważyć, że wszystko już jest zrobione, a jednocześnie wszystko jest do zrobienia. Wszystko jest zrobione, ponieważ ten duch został już nam dany przez Boga, i

wszystko jest do zrobienia w naszym własnym życiu, w życiu każdej i każdego z nas. Dzieło już jest rzeczywistością, ale Pan pragnie, aby się rozwijało, aby dotarło do wielu ludzi. To prawdziwe morze bez brzegów”.

W końcowym przesłaniu, zachęcił wszystkich, aby byli „radośni nadzieją i bardziej zapomnieli o sobie, aby myśleć o innych”.

Następnie pozdrowił osobiście kilka uczestniczących w spotkaniu rodzin, udał się do Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, aby pożegnać się z Maryją i w końcu wsiadł do samolotu powrotnego do Rzymu, po spędzeniu miłych dni na meksykańskiej ziemi.

Piątek 11 listopada

Prałat Ocáriz spotkał się z dziewczynami korzystającymi ze spotkań formacji chrześcijańskiej w ośrodkach Opus Dei z Miasta Meksyk, Puebli, Morelos, Tlaxcali, ze Stanów

Meksyk i Veracruz. Natalia i Fausta opowiedziały parę sympatycznych historii ze swojego pobytu w innych krajach, gdzie mogły pomóc w ośrodkach Dzieła; z kolei Jime i Alicia skorzystały z okazji, aby podarować Prałatowi obraz błogosławionej Guadalupe Ortiz de Landázuri: „Mamy nadzieję, że Prałat powiesi ten obraz w jakimś miłym zakątku swojego domu”, powiedziały.

María, która jest na ostatnim roku pielęgniarstwa, opowiedziała, że otworzyła konta na TikToku i Instagramie, aby opowiedzieć innym o przygodach w swojej pracy. Spotkała się z dobrym przyjęciem. „To Bóg działa poprzez każdego z nas, jeśli nie stawiamy mu barier, kiedy pracujemy dobrze i służymy innym –powiedział don Fernando–. Służba z radością to prawdziwe apostołstwo”.

Andrea i María pokazały sztukę magiczną, która zaskoczyła wszystkich obecnych; Zyanya opowiedziała historię swojego nawrócenia i zagrała jeden utwór na skrzypcach; Isa zapytała o czystość w narzeczeństwie, a Geraldine poprosiła Ojca, żeby rzucił im światło na tematy powołania i daru celibatu. „Dobrze powiedziałaś: celibat jest darem –wyjaśnił Prałat–. Czasami możemy wybrać to, co łatwiejsze. Ale warto pomyśleć: Do czego woła mnie Bóg? W jaki sposób będę bardziej szczęśliwy?”.

Na koniec spotkania dwie dziewczyny podarowały Prałatowi prezent od wszystkich uczestniczek, opakowany w tradycyjny meksykański sposób. Zanim Prałat udzielił błogosławieństwa na koniec, zachęcił do modlitwy za Ojca Świętego Franciszka i powtórzył swoje pragnienie, aby każda z nich znalazła „własną drogę, będąc

wierną temu, czego Bóg pragnie dla każdej z nich”.

Czwartek 10 listopada

Tego dnia odbyło się wiele spotkań, między innymi z grupą starszych kobiet z Dzieła: opowiedziały Prałatowi, że w sumie spędziły w Dziele 1520 lat. „Zawsze mamy powody, żeby być zadowoleni – powiedział Prałat– ponieważ Bóg bardzo nas kocha. Święty Josemaría zawsze był szczęśliwy ponieważ– choć przeżył wiele sytuacji, kiedy dużo cierpiał– był zanurzony w Bogu”. Mówił im także o wolności wewnętrznej, podejmowaniu działań z miłości do Boga i dyspozycyjności, aby czynić Dzieło. Podczas spotkania był czas na opowieści o trudnościach podczas pandemii, pomysłach apostoelskich i wyzwaniach dla rodziny.

Środa 9 listopada

W katechezie tego dnia pojawiły się pytania dotyczące radości i przyjaźni: „Ważne jest zachowanie wewnętrznego uśmiechu –wyjaśnił-. Powinniśmy być zawsze radośni, zadowoleni, ponieważ wszystko jest okazją do spotkania z Panem”. Przy okazji pytania Sofii –która jest pielęgniarką– na temat opieki nad osobami, prałat zachęcił ją, aby „prosiła Pana, aby zwiększył twoją miłość, zdolność do kochania”.

Oprócz tego, Prałat poświęcił kamień węgielny pewnej szkoły i spotkał się z dyrektcją innej szkoły rozpoczętej przez grupę rodziców.

Wtorek, 8 listopada

Rano Prałat spotkał się z grupą osób odpowiedzialnych za *Uniwersytet Panamerykański* oraz ze studentami, wykładowcami i pozostałymi pracownikami tego uniwersytetu. Susana, kubanko-meksykanka, opowiedziała w jaki sposób poznała

Dzieło poprzez swoją pracę w IPADE (szkole biznesu będącej częścią *Uniwersytetu Panamerykańskiego*) a Yasmín opowiedział o swojej pracy na Uniwersytecie, w obszarze aktywizacji wolontariatu. Don Fernando zachęcił obecnych do podtrzymywania klimatu dialogu, opartego na szacunku, przyjaźni i autentycznym zainteresowaniu innymi osobami.

Po południu udał się do szkoły *Cedros*, aby spotkać się z młodzieżą z Puebla i Cuernavaca. Alejandro zapytał się, w jaki sposób być lepszym przyjacielem swoich przyjaciół. Don Fernando wyjaśnił mu, że przyjaźń wzrasta dbając o drobne gesty: spędzenie miło czasu przy sprawach, które lubi przyjaciel, słuchanie z uwagą, punktualność itd. Dla chrześcijanina bycie przyjacielem oznacza bycie apostołem.

Padło także pytanie dotyczące czystości. „Możemy powiedzieć – zaznaczył Prałat Ocáriz– że są dwa powody, aby pragnąć czystości: pierwszym i bardziej kluczowym jest miłość do Boga, ponieważ Pan Bóg tego pragnie i dlatego jest to dla nas dobre. Drugi powód daje nam ludzkie doświadczenie: nieczystość nie daje radości, pozostawia gorzki posmak. Żyć czystością, umieć kochać ciałem, powiększa osobistą zdolność do miłości, która przenika wszystkie zdolności ludzkie i duchowe. Ten kto nie ceni sobie czystości ma tendencję do życia egoistycznego. Nie jest to łatwe, ale potrzeba zaufać Bogu, który udziela nam swojej łaski”.

Mariano opowiedział, że przygotowuje się wraz z grupą przyjaciół do wyjazdu na Światowy Dzień Młodzieży w Portugalii. Przed spotkaniem z Ojcem Świętym, będą pielgrzymować Szlakiem świętego

Jakuba. „Chcę się duchowo przygotować do tej chwili, jakiej rady może mi udzielić ks. Prałat?”. Don Fernando odpowiedział mu, że dobrym przygotowaniem może być bardziej intensywna codzienna modlitwa za Ojca Świętego, prosząc za jego osobę i intencje, jakie niesie, których nie jest mało, aby wielu ludzi zbliżyło się bardziej do Boga i aby była większa jedność w Kościele.

Przed zakończeniem spotkania padło pytanie na temat najważniejszych cnót dla młodych. „Wszystkie cnoty są ze sobą połączone. Potrzeba wzrastać w nich w sposób harmonijny. Bez wątpienia pierwszą jest miłość; ale są momenty w życiu, w których niektóre z nich nabierają szczególnej wagi. Zalecam wam szczerść: bądźcie szczerzy po pierwsze wobec Boga, wobec samych siebie i wobec innych”.

Poniedziałek 7 listopada

Prałat Opus Dei udał się do Montefalco, domu rekolekcyjnego położonego w stanie Morelos, na południe od stolicy, gdzie dotarł niedługo przed południem.

Tam spotkał się z kilkoma grupami. Paty opowiedziała mu o swojej siostrzenicy, która ma 4 lata i cierpi na poważną chorobę. Jest bardzo zainteresowana głębszym poznaniem wiary katolickiej i jest bardzo pobożna. Prałat Ocáriz powiedział, że przykład tej dziewczynki może pomóc w rozważaniu dziecięctwa duchowego i zawierzeniu Bogu: „Miejcie zaufanie do Boga; to samo zaufanie, jakie macie do waszych rodziców”.

Była okazja, aby opowiedzieć Prałatowi o tym, że w położonej daleko od dużych miast parafii udało się kupić duże puszki mszalne wykonane z metalu szlachetnego, dzięki zbiórce przeprowadzonej

wśród wszystkich mieszkańców wioski. Osoba, która opowiedziała o tej inicjatywie spytała się don Fernando kiedy Dzieło dotrze do miejsc oddalonych od dużych miast: «Tam gdzie jesteś ty –odpowiedział– tam jest Dzieło. Ale rozwiniemy się bardziej, jeśli jesteście wierni».

Niedziela 6 listopada

Rano odbyło się spotkanie ogólne w *Arenie Monterrey*. Uczestniczyły w nim osoby pochodzące z północy Meksyku, południa Stanów Zjednoczonych a nawet niektóre osoby z Ameryki Centralnej.

Na początku Prałat Ocáriz poprosił o modlitwę za Papieża Franciszka. Przypomniał także o wadze wiary w skuteczność modlitwy i głębokiej miłości do Pana Jezusa, aby utożsamić się z Nim.

Kilka osób chciało podzielić się swoimi wrażeniami, zadać mu

pytania i opowiedzieć mu o ich życiu i inicjatywach, które podejmują: są to projekty edukacyjne, skierowane do najuboższych, zaangażowanie zawodowe na polu chirurgii czy rozpowszechnianie nabożeństwa do Matki Bożej poprzez taniec i tradycyjne meksykańskie stroje oraz projekt „La Virgen en todos lados” (Matka Boża we wszystkich zakątkach). „Zawsze można kochać Maryję mocniej. Ona patrzy na nas z miłością, i my powinniśmy odpowiedzieć na to spojrzenie”, powiedział Prałat.

Podczas tego spotkania zostało poruszonych wiele tematów takich jak waga cnót w wychowaniu dzieci, odkrycie na nowo przyjaźni, nadzieja wobec przeciwności i wdzięczność z jaką powinniśmy odnosić się do imigrantów, którzy wzmacniają nasze społeczeństwo.

Prałat Opus Dei rozwinął temat pojawiającego się w życiu cierpienia jako okazji do umocnienia naszej wiary, kiedy doświadczamy go zjednoczeni z Krzyżem Pańskim. Innymi poruszonymi tematami była konieczność roztropności w korzystaniu z sieci społecznościowych, wartość celibatu jako daru od Boga i małżeństwo.

Na koniec spotkania don Fernando powrócił do wagi wstawiennictwa za Ojca Świętego, i poprosił o modlitwę za Kościół, Dzieło, a także za jego samego.

Sobota, 5 listopada

5 listopada Prałat Fernando Ocáriz spotkał się z grupą meksykańskich dziewczyn i odpowiedział na wiele pytań od nich: „Dobrze jest znać i zgłębiać własną wiarę, aby być zdolnymi do głębszego kochania Jezusa Chrystusa, który powołuje nas do utożsamienia się z Nim, aby być

szczęśliwymi. Z poznania rodzi się miłość ku temu, który powołuje nas, aby być *ipse Christus*, samym Chrystusem”.

Luisa, z Sinaloa, zapytała w jaki sposób może się lepiej przygotować na Światowe Dni Młodzieży, które odbędą się w Lizbonie. „Słuchajcie i rozważajcie słowa Ojca Świętego. I oprócz tego, dobrze się bawcie!” Podczas spotkania uczestniczki podarowały Prałatowi latarnię pochodzącą z miasta Culiacán: „To przypomina mi, że powinniśmy być jak zapalone latarnie, aby przekazywać innym światło i oświeślać ich życie”.

Karina opowiedziała w jaki sposób odkryła swoje powołanie w Dziele jako Numeraria Pomocnicza, niedługo po tym, kiedy 11 meksykanek z Dzieła zginęło w wypadku drogowym w 2016 roku. „Aby wytrwać we własnym

powołaniu —przypomniał Prałat—
potrzeba modlitwy, proszenia Boga o
światło i proszenia o radę. Ważne
jest, aby nie myśleć o tym, co jest
łatwiejsze i co trudniejsze; każde
powołanie jest zarazem łatwe i
trudne. Jest łatwe dzięki łasce Bożej i
trudne, ponieważ każde z nich wiąże
się z wysiłkiem. Celibat jest wielkim
darem Bożym, który daje zdolność do
wielkiej miłości”.

Lilly, Paula i Lucía zagrały krótki
utwór na flecie poprzecznym.
Zadano także pytanie w jaki sposób
troszczyć się o naszą wiarę i być
spójnym: „Wiara jest darem od Boga.
Wobec pewnych środowisk, które
sprzeciwiają się wierze
chrześcijańskiej, po pierwsze nie
można się tym przestraszyć, ale
zachować pokój i –jednocześnie–
roztropność. Pierwszym aktem
roztropności jest prośba o pomoc
Boga. Sami apostołowie, kiedy Pan

Jezus był z nimi, prosili Go, *Panie, przymnóż nam wiary*".

Osoba z grupy prowadzącej @opusdeitips, konto na Instagramie, które publikuje treści na temat przesłania świętego Josemaríi, zapytała w jaki sposób przekazać świadomość synostwa Bożego młodym ludziom. „Treści, które publikujecie, które tłumaczą czym jest synostwo Boże, już mają dużą wartość. Następnie, przekazcie doświadczenie radości świadomości bycia dzieckiem Bożym osobom, które macie wokół siebie”.

Na koniec Prałat zwrócił się do wszystkich uczestniczek: „Liczę na was. Nie możecie ograniczyć się do przyjmowania formacji chrześcijańskiej; czynicie Dzieło razem z nami”.

Piątek, 4 listopada

Po odprawieniu Mszy Świętej w szkole *Liceo de Monterrey*, w której uczestniczyły liczne rodziny, Prałat Ocáriz miał spotkanie z grupą kobiet. Maru –która zajmuje się stomatologią– opowiedziała parę historii związanych ze swoją pracą a Sofi mówiła o swoich przyłaciółkach, które poznała na uniwersytecie. Niektóre z nich, które przyjechały ze znajdujących się niedaleko Monterrey Stanów Zjednoczonych poprosiły o modlitwę w intencji pracy apostolskiej w tym kraju. Prałat przypomniał im, że w Opus Dei każda osoba czuje się w domu niezależnie od tego w jakim kraju przebywa, «jeśli dbamy o atmosferę rodzinną i pełne miłości obcowanie pomiędzy nami».

Popołudniu don Fernando spotkał się z grupą młodzieży uczestniczącej w spotkaniach formacyjnych w różnych ośrodkach Opus Dei z północy Meksyku. Uczestnikami byli

młodzi z Hermosillo, Culiacán, Chihuahua, Torreón i Monterrey. Prałat poruszył takie tematy jak wiara, apostołstwo, powołanie, trudności, radość, nadzieja oraz ustosunkował się do wątpliwości i niepokojów, jakie przedstawili mu młodzi poprzez swoje opowieści i pytania.

Jako pierwszy zabrał głos Pablo, który opowiedział jak przyście na świat brata z porażeniem mózgowym pomogło jemu i jego rodzinie kochać się bardziej i być bardziej hojnymi wobec siebie. «W pewien sposób – powiedział mu Prałat– jest w tej sytuacji obecna miłość Boga, i posłużyła się ona tą okolicznością, aby przyczynić się do czegoś bardzo ważnego: jedności i hojności rodziny; czasami takie rzeczy, które mogą wydawać się nieszczęściem są w rzeczywistości Bożym błogosławieństwem, chociaż nie

zawsze łatwo jest zobaczyć to w ten sposób».

Następnie, Eugenio zapytał: „Jak pokonać strach wobec trudności?”. „Korzeń naszej pewności zawsze znajduje się w Bogu —odpowiedział don Fernando— ponieważ nigdy nie jesteśmy oddaleni od opiekuńczej ręki Boga, ani pozostawieni naszemu losowi”. Zacytował także słowa Świętego Pawła: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam? Wiele razy to czego potrzebujemy, to mieć więcej wiary, prosić Pana, aby przymnożył nam wiary”.

Inny młody chłopak z Monterrey — który także nazywał się Eugenio— podzielił się z Prałatem w jaki sposób zbliżał się i odkrywał na nowo Boga dzięki katechezom i spotkaniom, w których uczestniczył w *Sillares*, ośrodku Opus Dei. „Formacja — odpowiedział prałat Ocáriz— jest nakierowana na utożsamienie każdej

osoby z Jezusem Chrystusem. Potrzebujemy ją otrzymywać nie tylko, aby posiadać mniej lub bardziej ciekawe informacje, ale aby posłużyła mi do lepszego poznania Pana Jezusa, do kochania go, a także do działania coraz bardziej podobnego do jego działania, odczuwania tak jak On odczuwał”. Wyjaśnił także, że z jednej strony Bóg pragnie, abyśmy wszyscy byli święci, ale z drugiej, że to do każdej osoby należy odkrycie konkretnego planu, jaki Bóg pomyślał dla niej.

Gerardo, z Culiacán i José Pablo, z Chihuahua, zapytali jak zbliżyć swoich przyjaciół i rodzeństwo do Boga. „Niech będzie widoczna radość jaką macie, kiedy staracie się o przeżywanie autentycznie chrześcijańskiego życia. Oprócz tego, módlcie się dużo za waszych przyjaciół i pogłębiajcie przyjaźń”.

Sergio, z Klubu *Roda*, zapytał w jaki sposób możemy odróżnić ludzkie pomysły od tego do czego zaprasza nas Bóg. „Rozważaj to na modlitwie, rozmawiaj z Bogiem, pytaj Go. I proś o radę osobę, która może ci pomóc. Bóg szanuje twoją wolność, ale ta wolność osiąga swój prawdziwy sens, kiedy kieruje się zawsze ku miłości, miłości do Boga, i ze względu na Boga, do innych”.

Na zakończenie uczestnicy spotkania zaśpiewali piosenkę *Corrido de Monterrey*. Prałat udzielił wszystkim błogosławieństwa, zachęcając, aby byli wierni, radośni i dzielili się swoją wiarą z innymi.

Czwartek 3 listopada

Tego dnia don Fernando udał się do Liceo de Monterrey, szkoły żeńskiej, której formacja chrześcijańska jest powierzona Opus Dei. Uczennice skierowały do niego wiele pytań. Prałat w swoich

odpowiedziach wiele razy mówił o potrzebie towarzyszenia Panu Jezusowi w tabernakulum. W ramach spotkania uczennice zaśpiewały piosenkę przy akompaniamencie gitary. Po jej zakończeniu don Fernando zachęcił je, aby zawsze były radosne i żeby okazywały tę radość, «zawsze śpiewając, chociażby w sercu».

Środa, 2 listopada

2 listopada Prałat spotkał się w Monterrey, na północy kraju, z grupą swoich duchowych córek w ośrodku rekolekcyjnym *Los Pinos*. Rozpoczął spotkanie mówiąc o zapale, jakiego potrzebuje każdy chrześcijanin, aby chcieć formować się coraz lepiej.

Chayo i Mariana opowiedziały parę dowcipów i Prałat skorzystał z okazji, aby zachęcić obecnych, aby zawsze mieli dobry humor. Ana Lucía zapytała w jaki sposób dbać o

głębokie przyjaźnie: «Prawdziwie interesujcie się każdą osobą – powiedział Prałat Ocáriz–, i zawsze dbajcie o bliskość modlitewną».

Następnie Angie powitała Prałata w tarahumara, lokalnym języku, i poprosiła go, aby za niedługo wrócił. Kolejna osoba zapytała, co miałoby się stać, aby Opus Dei było bardziej obecne w Sierra Tarahumara, regionie gdzie znajduje się ośrodek. «Święty Josemaría często mówił, że jeżeli chcemy, aby było nas więcej, bądźmy lepsi, zaczynając od was samych, od waszej pracy, waszej modlitwy».

Edith opowiedziała o swoich niedawnych chrzcie, bierzmowaniu i pierwszej komunii świętej, a także zaśpiewała –przy akompaniamencie gitary– meksykańską piosenkę ludową. Był czas na kolejne pytania i opowieści. Zanim spotkanie zakończyło się, Prałat przypomniał,

że «nie żegnamy się, ponieważ zawsze jesteśmy bardzo blisko siebie».

Wtorek, 1 listopada

Prałat Opus Dei spędził dużą część poranka odwiedzając chorych oraz spotykając się z małżeństwami, które angażują się w różne inicjatywy o charakterze edukacyjnym. Odwiedził także szkołę *Los Altos*, gdzie miał okazję rozmawiać z kilkoma uczennicami. Następnie spotkał się na kampusie *Universidad Panamericana* z osobami, które pracują w szkołach, na samym Uniwersytecie i w Szkole Biznesu IPADE. Don Fernando wielokrotnie zwrócił uwagę na wagę pracy jaką wykonuje każda z osób w tych instytucjach. «Praca rektora uniwersytetu nie jest lepsza niż praca osoby, która prowadzi tylko jeden wykład w tygodniu, ponieważ –jak mówił święty Josemaría– lepsza

jest praca, którą wykonuje się z większą miłością do Boga».

Niedziela, 30 października

Prałat spotkał się w Guadalajarze z młodymi, na kampusie Universidad Panamericana.

Alvaro przekazał Prałatowi prezent od wszystkich młodych uczęszczających do Klubu Cauda. Był to album na mundial, ale zamiast piłkarzy są w nim umieszczone zdjęcia chłopców przychodzących na zajęcia formacyjne do tego ośrodka. Następnie Alvaro opowiedział, że zaczął prowadzić zajęcia z katechizmu dla dzieci. Nie jest pewien, czy dobrze to robi, dlatego zapytał jak tłumaczyć miłość Boga osobie, która nie wykazuje szczególnego zainteresowania tym tematem. "To zależy od okoliczności –odpowiedział Prałat–; nie istnieje jakaś magiczna formuła. Zawsze jest konieczne towarzyszenie formacji

poprzez modlitwę, twoją modlitwę. Czasami nie jest łatwo nauczać, ponieważ nie znasz tej osoby, tego dziecka, ale w związku z tym prosisz Ducha Świętego dar języków, prosisz Go o światło, aby przesłanie wiary dotarło do tej osoby".

Podczas spotkania Diego zapytał: "Jak możemy poznać do czego powołuje nas Bóg?". Wola Boża, odpowiedział don Fernando, nie ukazuje się zwykle w sposób ewidentny, "dlatego bardzo ważna jest modlitwa, proszenie o światło i siłę, aby podjąć decyzję. Czasami zdajemy sobie sprawę, że Bóg nas powołuje, ale brakuje nam chęci, aby pójść za Jego wołaniem". Prałat mówił także na temat celibatu i zwrócił uwagę na to, że jest on –dla osoby, która otrzymuje powołanie– wielkim darem: "Celibat apostolski jest dawaniem wielkiej miłości Bogu i ze względu na Boga, całemu światu". Mówił, że byłoby błędem widzieć celibat jako wielką

ofiarę i przypomniał słowa, jakie Pan Jezus wielokrotnie kieruje do swoich apostołów: "Nie lękajcie się"

Poncho, nastolatek z Aguascalientes i José María z San Luis Potosí zadali podobne pytania: jak zbliżyć moich przyjaciół do Boga? Prałat Opus Dei mówił o wadze przyjaźni i modlitwy w apostołstwie: "Chodzi o to, aby potrafić przekazać, poprzez serdeczność i bliskość, to, co się nosi w sercu, autentyczną radość własnej relacji z Bogiem, która nie ogranicza naszego życia, tylko pomnaża szczęście". Przywołując myśl świętego Josemaríi przypomniał, że "do szczęścia nie jest potrzebne wygodne życie, lecz zakochane serce".

Piątek, 28 października

Prałat udał się do Aguascalientes, miasta położonego na północny wschód od stolicy. Spotkał się tam z grupą wiernych Dzieła i przyjaciół.

Podczas spotkania głos zabrał Francisco, który określił się jako „najmłodszy człowiek na spotkaniu”, pomimo swoich 105 lat. Jego córka opowiedziała o wielkim nabożeństwie do Różańca świętego swojego taty. Odpowiadając na te słowa, prałat zaprosił uczestników do „zwracania się do Maryi w modlitwie z większą pobożnością”.

Zwrócił także uwagę, że nie można narzucić ducha chrześcijańskiego, „ale trzeba go przekazywać, ponieważ mamy go w sercu: nie dawać wykładów, ale przekazywać radość”. Prałat Ocáriz mówił także o wadze Mszy Świętej i zaprosił wszystkich do życia w głębokiej łączności z Ojcem Świętym i modlitwy za niego.

Inne pytanie zadał Gonzalo Quesada, ojciec rodziny z Querétaro, który pracuje przy organizacji różnych wydarzeń, szczególnie wesel.

Opowiedział w jaki sposób wykorzystuje te okazje, aby wesprzeć narzeczonych i przekazać im dobre doświadczenia dotyczące tego, jak rozwijać jedność w małżeństwie i wzrastać w miłości na przestrzeni czasu. Zapytał się jak podtrzymać relację z Bogiem w ciągu dnia, a Prałat odpowiedział, aby pamiętać, że Pan Jezus czeka na niego w każdym momencie przeznaczonym na osobistą modlitwę i w każdym akcie pobożności, ponieważ „On, w swej wielkości, chciał liczyć na naszą serdeczność”.
